

Jabłonowski, Marek

Przyczynek do dziejów prasy polskich związków byłych wojskowych w latach 1918-1939

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 30/2, 69-86

1991

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MAREK JABŁONOWSKI (Warszawa)

PRZYSZYNEK DO DZIEJÓW PRASY POLSKICH ZWIĄZKÓW BYŁYCH WOJSKOWYCH W LATACH 1918—1939

Ruch kombatancki istniał w Polsce od momentu odzyskania niepodległości. Jego genezy należy poszukać w latach siedemdziesiątych XIX w., kiedy to zaczęły powstawać w Galicji pierwsze polskie organizacje weteranów wojskowych. Warunki dla ilościowego i jakościowego rozwoju powstały po 1918 r. Kraj w krótkim czasie pokrył się siecią związków i stowarzyszeń, które nawiązywały do wszystkich nurtów walki Polaków o niepodległość. Powstawały także zrzeszenia o innym charakterze, skupiające np. oficerów, podoficerów czy inwalidów wojennych. Początkowo powstawały spontanicznie i miały charakter lokalny. Z czasem podjęto próby formalizowania ich struktur i działalności. Ruch rozwijał się w dwóch zasadniczych okresach: 1918—1926 i 1927—1939. Pierwszy to czas powstawania związków i wstępny okres ich działalności. Drugi to lata rozwoju i aktywności na forum ogólnopaństwowym. Dorobek zrzeszeń kombatanckich w II Rzeczypospolitej był znaczny. Organizowały się one od podstaw, poszukiwały swoich form instytucjonalnych, zasad działania oraz miejsca w systemie politycznym. We wszystkich województwach i dużej części powiatów powstały struktury poszczególnych związków i ich federacji, które w latach trzydziestych skupiały już kilkaset tysięcy członków. Ludzie ci zajmowali się różnorodną działalnością: od zagadnień politycznych, poprzez gospodarcze i samopomocowe, aż do spraw związanych z wojskowym przygotowaniem społeczeństwa do obrony kraju i działalnością na forum międzynarodowym. Ich reprezentanci oraz same związki odgrywały znaczącą rolę w życiu publicznym. Ruch ten jako element systemu politycznego stanowił poważną grupę nacisku¹.

¹ Szerzej na ten temat patrz M. Jabłonowski, *Polityczne aspekty ruchu byłych wojskowych w Polsce 1918—1939*, Warszawa 1989.

Postawy członków związków i stowarzyszeń tworzących ruch kombatancki formowały się pod wpływem wielu czynników. Wśród nich istotną rolę odgrywał system prasy i wydawnictw². Dzieje prasy, podobnie jak dzieje ruchu byłych wojskowych, pozostawały na marginesie zainteresowań historyków³. Artykuł niniejszy stanowi próbę przedstawienia podstawowych informacji na temat polskiej prasy związków i stowarzyszeń kombatanckich w latach 1928—1939.

Pierwsze organizacje byłych wojskowych wyprzedziły narodziny państwa. Większość z nich zawiązała się po zakończeniu wojny polsko-rosyjskiej i demobilizacji armii. Wraz z organizacjami powstawały ich organy prasowe. I tak, na początku lat dwudziestych nie bez trudności, i z przerwami, ukazywały się m.in.: „Inwalida” (wydawca — Związek Inwalidów Wojennych RP, rok założenia 1919), „Ilustracja Polska — Wieś i Dwóch” (Stowarzyszenie Dowborczyków „Ku chwale Ojczyzny” — 1918), „Hallerczyk” (Związek Hallerczyków — 1923), „Głos Oficera Rezerwy” (Związek Oficerów Rezerwy RP — 1924), „Polska Zachodnia” (Związek Powstańców Śląskich — 1925), Związek Legionistów Polskich nawoływał początkowo swych członków do grupowania się wokół „Drogi” i „Głosu Prawdy”⁴. Po zintensyfikowaniu działalności w końcu 1924 r.⁵, jego Zarząd Główny zdecydował się na wydawanie, w miarę potrzeby i nagromadzenia materiałów, stałych komunikatów na prawach rękopisu. Do zasadniczych działów większości wydawanych pism należały: oficjalny okólnik, dokumenty, zarządzenia oraz kronika organizacyjna i zdarzeń politycznych.

Przyczyn powoływania własnych organów prasowych należy upatrywać w dwóch grupach czynników. Pierwsza, natury wewnątrzorganizacyjnej, wynikała z doceniania przez władze zrzeszeń wpływu szybkości obiegu informacji na całokształt życia organizacyjnego (w postaci bezpośredniego przekazywania zarządzeń oraz dążenia do naświetlania wydarzeń politycznych, zgodnie z punktem widzenia władz organizacji). Druga polegała na informowaniu opinii publicznej o problemach organizacji byłych wojskowych oraz dążeniu do uniezależnienia się od poszczególnych redakcji, mających częstokroć powiązania polityczne.

² System polityczno-prawny normujący funkcjonowanie prasy omawiają m.in. M. Pietrzak, *Reglamentacja wolności prasy w Polsce*, Warszawa 1963 oraz W. Władyka, *Krew na pierwszej stronie. Sensacyjne dzienniki Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1982, s. 11 i n.

³ A. Paczkowski w obszernym i bogato udokumentowanym opracowaniu *Prasa polska w latach 1918—1939* (Warszawa 1980) nie wspomina o tej grupie prasy, nie wymienia także żadnego ze związanych z nią tytułów.

⁴ Archiwum Akt Nowych, zespół Związku Legionistów Polskich — 49, k. 90 oraz 98—100, *Objaśnienia do okólnika nr 2*, opracowane 5 IX 1924. Dalej: AAN ZLP.

⁵ Ten okres w historii ZLP przedstawił P. Wróbel, *Kombatancki kontra politycy. Narodziny i początki działania Związku Legionistów Polskich 1918—1925*, „Przegląd Historyczny”, 1985, z. 1, s. 77—109.

Walka polityczna, jaka miała miejsce w ruchu byłych wojskowych w końcu lat dwudziestych, oraz zmiany organizacyjne, które były jej pochodną, spowodowały, iż pojawiło się wiele nowych związków i stowarzyszeń⁶. Wobec tego, że prawo konstytucyjne i szczegółowe przepisy umożliwiły (właściwie bez przeszkód) podjęcie ryzyka wydawania własnego organu, związki podejmowały tego typu decyzje.

Podstawowe tytuły prasy kombatanckiej lat 1928—1939 można podzielić na pięć zasadniczych grup: Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, jako związku związków⁷; inwalidzkie; rezerwistów; tzw. związków historycznych oraz organizacyjnie nie związanych z FPZOO.

Zarząd Główny FPZOO na przełomie lat 1928—1929 podjął decyzję o wydawaniu własnego pisma. Zakładano, że będzie ono służyć krzewieniu idei Federacji oraz że stanie się organem zrzeszonych związków⁸. Prezydium ZG FPZOO 15 marca 1929 r. podjęło uchwałę w tej sprawie. Ustalono, iż wydawnictwo będzie miesięcznikiem, polecono sfederowanemu związkowi zlikwidować swe organa prasowe⁹. Przyjęto, że „Federacja”, bo taką nazwę otrzymało pismo, będzie posiadała cztery podstawowe działy poświęcone: 1) wszelkim komunikatom, odezwom i artykułom wychodzącym bezpośrednio od ZG FPZOO; 2) przeglądowi ruchu organizacyjnego poszczególnych związków sfederowanych, który miał zawierać m.in. korespondencje i sprawozdania; 3) artykułom autorstwa specjalistów wojskowych, z uwzględnieniem charakteru czasopisma „Wiedza wojskowa”; 4) wydarzeniom zagranicznym¹⁰. Obok wymienionych przewidywano dwa dodatkowe działy: aktualny, „omawiający najciekawsze zagadnienia z dziedziny polityki wewnętrznej, zagranicznej, gospodarczej państwa z uwzględnieniem charakteru organizacyjnego Federacji”, oraz literacki. W celu utrzymania pisma na odpowiednim poziomie Zarząd Główny FPZOO zakładał zapewnienie sobie współpracy wybitnych publicystów i osób z różnych dziedzin życia społecznego¹¹.

Pierwszy numer ukazał się w maju 1929 r. W słowie wstępnym podkreślano, że „Federacja” postanowiła dążyć „do objęcia w swe ramy każdego obywatela, który kiedykolwiek i pod jakimikolwiek znakami

⁶ M. Jabłonowski, *Polityczne aspekty...*, a zwłaszcza rozdz. II „Konsolidacja sił”.

⁷ M. Jabłonowski, *Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny*, „Wiedza Obronna”, 1986, nr 5.

⁸ AAN, zespół Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny — 18, k. 2. Okólnik ZG FPZOO nr 1, z 1 I 1929. Dalej: AAN FPZOO.

⁹ AAN FPZOO—28, k. 33—34.

¹⁰ Fédération Interalliée des Anciens Combattants (Federacja Międzysojusznicza Byłych Wojskowych). Podstawowe informacje patrz: M. Jabłonowski, *Podróż gen. Romana Góreckiego do Pragi w grudniu 1932 r.*, „Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej”, t. XXIII, s. 181.

¹¹ AAN FPZOO—18, k. 20. Patrz okólnik ZG FPZOO nr 4, z 25 III 1929.

w szeregach wojskowych pełnił swą powinność żołnierską dla ojczyzny [...] »Federacja« temu celowi zdrowemu, zjednoczenia słowem drukowanym służyć będzie”¹².

Redakcja starała się sprostać wymogom Zarządu Głównego FPZOO. Opracowanie edytorskie pisma oparto na wzorach amerykańskich. Każdy numer miał bardzo bogatą treść, obejmującą kilkadziesiąt stron druku oraz wiele ilustracji¹³. Kartonowe okładki ilustrował wiceprezes FPZOO Józef Ryszkiewicz (Świrysz), znany artysta malarz. 24 maja 1930 r. zaangażowano na trzy lata, jako redaktora naczelnego, Adama F. Augustynowicza¹⁴. Wydaje się, że poziom merytoryczny i edytorski pisma zaspokajał ambicje członków Prezydium ZG FPZOO.

Pomimo dużej aktywności, wprowadzania nowych działów (np. „Życie w słońcu” poświęcono sportom, wychowaniu fizycznemu i przysposobieniu wojskowemu), rozszerzania już istniejących¹⁵, zdobywania specjalnych autorów (np. Wacław Sieroszewski¹⁶) oraz umiarkowanej ceny (1 egz. 1,5 zł), pismo pozostawało deficytowe. Zawiedli akwizytorzy. Nie pomagały wezwania o nadsyłanie pieniędzy z tytułu prenumeraty. Większość związków posiadających własne pisma nie kwapiła się z ich likwidacją¹⁷. W 1931 r. administrację wydawnictwa przejął Zarząd Główny FPZOO, a redaktor naczelny otrzymał wypowiedzenie¹⁸. Komisja Rewizyjna oceniła straty FPZOO z tytułu prowadzenia miesięcznika na 5 680 981 zł¹⁹. Podjęto decyzję o likwidacji pisma. W jego miejsce miał się ukazywać dwa razy w miesiącu biuletyn informacyjny²⁰.

¹² *Słowo wstępne*, „Federacja”, 1929, nr 1, s. 1. Pierwszym redaktorem pisma został L. Maruszewski.

¹³ Np. nr 6—7 (czerwiec—lipiec, 1930) zawierał 128 stron i 129 ilustracji. Odpowiednio nr 8 (sierpień, 1930) 64 i 43; nr 9 (wrzesień, 1930) 88 i 72.

¹⁴ AAN FPZOO—54, k. 7 i 13. Pobory red. naczelnego ustalono na 1500 zł miesięcznie.

¹⁵ *Sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny za czas od dnia 1 VIII 1930 do dnia 1 VII 1931*, Warszawa 1931, s. 121—122.

¹⁶ „Federacja” (1931, nr 6—11, s. 24) zapowiedziała, iż pisarz przygotowuje specjalny tekst dla redakcji. Ukazał się on pt. *Gwiazda Legionów* w kolejnym numerze (1931, nr 12, s. 1—3).

¹⁷ Zyczliwie kwitowano jej powstanie (np. „Podoficer Rezerwy”, 1929, nr 5, s. 7), jednakże zlikwidowano jedynie dwa pisma: „Na czatach” („Federacja”, 1929, nr 4) oraz „Strażnicę Bałtycką”, organ Związku Powstańców i Wojskowych OK VIII, którego ZG podjął uchwałę w tej sprawie 30 VIII 1929 (AAN FPZOO—164, patrz pismo ZG Związku do ZG FPZOO z 31 X 1929)..

¹⁸ AAN FPZOO—54, k. 9 i 16. Wypowiedzenie pracy A. F. Augustynowiczowi nastąpiło 13 VIII 1931. Zarzucono mu m.in. złe zorganizowanie „rachunkowości wydawnictwa”. Ostatnim redaktorem pisma był Z. Rakowiecki.

¹⁹ AAN FPZOO—321. Protokół Komisji Rewizyjnej ZG FPZOO z 9 VIII 1932.

²⁰ AAN FPZOO—27, k. 26 posiedzenie ZG FPZOO z 5 VI 1932 oraz FPZOO—1, k. 70, a także „Biuletyn Informacyjny i Prasowy Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny”, 1932, nr 7, s. 6. Dalej: BIIPF.

W latach 1932—1934 organem FPZOO pozostawał „Biuletyn Informacyjny i Prasowy FPZOO”. W grudniu 1932 r. redakcję objął Władysław Dunin-Wąsowicz²¹. Od tego momentu ukazywał się on regularnie i bez zakłóceń. Biuletyn miał charakter sprawozdawczy, prezentował głównie materiały nadsyłane przez sfederowane związki, które uzupełniano informacjami z prasy. Niektóre numery były ilustrowane, sam „Biuletyn” kolportowano bezpłatnie. Redakcję nadzorowała Komisja Wydawnicza Zarządu Głównego²², a wspomagały ją referaty prasowe sfederowanych związków²³.

W 1934 r. Prezydium ZG FPZOO postanowiło zlikwidować „Biuletyn” w dotychczasowej formie²⁴ i zastąpić go dwutygodnikiem „Naród i Wojsko”²⁵ ustalając średnią cenę sprzedaży w wysokości 25 gr za egzemplarz. Redaktorem naczelnym pisma został Jan Walewski, jego zastępcą Władysław Dunin-Wąsowicz²⁶. Pierwszy numer „Narodu i Wojska” ukazał się 1 kwietnia 1934 r. Od tej daty ukazywał się on regularnie jako centralny organ FPZOO, z czasem stając się pismem dekadowym, a od 4 października 1936 r. tygodnikiem²⁷. Od stycznia 1939 r. zrezygnowano z cotygodniowej edycji pisma. Ponownie ukazywało się ono dwa razy w miesiącu, w objętości 16 stron.

Zasadniczo każdy numer zawierał cztery postawowe działy: publicystyczny, prezentujący aktualne tematy polityczne i społeczne oraz zagadnienia organizacyjne (w tym dziale najczęściej ukazywały się artykuły pióra redaktora naczelnego); sprawozdawczy z ruchu federacyjnego i związkowego, który zawierał następujące rubryki stałe: a) z działalności ZG, zarządów wojewódzkich i powiatowych, b) w obozie legionowo-peowiackim, c) Związek Rezerwistów. Inne uruchamiano w miarę

²¹ BIIPF, 1933, nr 13—14, s. 3. Patrz posiedzenie ZG FPZOO z 25 VI 1933.

²² W jej skład wchodził: L. Tomasziewicz (przewodniczący) oraz członkowie: W. Dziadosz, E. Wagner, J. Walewski, B. Burghardt oraz W. Dunin-Wąsowicz. Komisja czynna była do czasu przemianowania „Biuletynu” na dwutygodnik „Naród i Wojsko”. Patrz *Sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny za czas od dnia 1 XII 1933 do dnia 31 XII 1934*, Warszawa 1935, s. 31. Dalej: *Sprawozdanie z działalności FPZOO 1933—1934*.

²³ *Sprawozdanie z działalności FPZOO 1933—1934*, s. 36.

²⁴ Zapowiedź ukazała się na łamach BIIPF, 1934, nr 6, s. 21.

²⁵ Nazwę „Naród i Wojsko” zaproponował w styczniu 1934 J. Walewski (BIIPF, nr 4, s. 2). Pomimo to rozpisano konkurs. Przyniósł on kilkadziesiąt propozycji, w tym m.in.: „Obrońca ojczyzny”, „Echo byłych wojskowych”, „Blok byłych wojskowych”, „Głos sfederowanego obrońcy”, „Głos Federacji PZOO”, „Na szanach PZOO”, „Sfederowany obrońca Ojczyzny”, „Mocarstwowa praca Federacji”, „Sfederowani w pracy mocarstwowej”. Prezydium ZG FPZOO zatwierdziło propozycję J. Walewskiego (BIIPF, nr 6, s. 19).

²⁶ Pierwszy skład komitetu redakcyjnego czasopisma był następujący: J. Ryszkiewicz (przewodniczący) oraz członkowie — L. Tomasziewicz, J. Walewski, W. Dunin-Wąsowicz.

²⁷ „Naród i Wojsko”, 1936, nr 25. Dalej: NIW.

otrzymywania odpowiednich sprawozdań i komunikatów: informacyjny, kwestie polityczne, armie obce i ruch kombatancki za granicą, a także ustawodawstwa polskiego odnoszącego się do b. wojskowych oraz kulturalny (nowele z życia wojska, recenzje nowych książek itp.). Dwa pierwsze działy obejmowały średnio $\frac{2}{3}$ całego numeru. Każdy z nich był bogato ilustrowany²⁸. Wydawano też numery specjalne, poświęcone zjazdom, rocznicom czy wydarzeniom o szczególnym charakterze²⁹.

Osiągnięciem redakcji było pozyskanie, obok stałych współpracowników³⁰, wybitnych piór ze świata polityki, kultury oraz sił zbrojnych. Na łamach „Narodu i Wojska” zabierali także głos publicyści związani z obozem sprawującym władzę³¹.

Pamiętając o trudnościach z prenumeratą „Federacji”, sprawie finansów i kolportażu pisma poświęcono wiele uwagi. Jeszcze przed jego powołaniem, 26 lutego 1934 r. odbyło się w tej sprawie posiedzenie Zarządu Głównego FPZO z kierownictwem poszczególnych związków.

²⁸ Np. w pierwszym roku działalności (od IV do XII 1934) wydano 18 numerów. Zamieszczono w nich 114 portretów, 270 zdjęć rodzajowych, 6 karykatur, 1 raz nuty i 1 mapę. Ogółem 392 ilustracje, co oznacza 21 na 1 numer.

²⁹ W 1934 r. wydano 7 numerów specjalnych: 15 VI na Zjazd Związku Kaniowczyków i Żeligowczyków (nr 6); 29 VI na dwa zjazdy Stowarzyszenia Weteranów b. Armii Polskiej we Francji i Związku Sybiraków (nr 7); 1 VIII na dwa zjazdy: Związku Legionistów Polskich i Związku Rezerwistów (nr 9); 15 VIII na zjazd Związku Powstańców Śląskich (nr 10); 15 X numer poświęcony Górnemu Śląskowi (nr 14); 1 XI ku czci poległych za ojczyznę (nr 15); 15 XII największy, liczący 40 stron i 30 ilustracji, nr polsko-francuski (nr 22). Wiązał się on z listem kombatanatów polskich do kombatanatów francuskich z 11 XI 1934. Patrz M. Jabłonowski, *List otwarty kombatanatów polskich do kombatanatów francuskich z listopada 1934 r.*, „Dzieje Najnowsze”, 1988, nr 2, s. 169—190.

³⁰ Zespół NiW w 1937 r. stanowili: L. Tomaszewicz — dział polityczny; B. Pochński — dział oświaty; A. Zambrzycki — dział gospodarczy; W. Sierakowski — dział społeczny; H. Mościcki — dział historyczny; R. Wojnicz-Horoszkiewicz i T. M. Nittman — dział wspomnień; J. Szczęsny — dział polityka zagraniczna; T. Kubacki — dział związek rezerwistów oraz S. Sachnowski — dział związkowy.

³¹ Autorów i współpracowników pisma szczegółowo przedstawił W. Dunin-Wąsowicz, *Pierwszy rok narodu i wojska*, NiW, 1935, nr 1, s. 7. Wydaje się, iż należy wyeksponować w tym gronie K. M. Smogorzewskiego, korespondenta prasy polskiej w Berlinie, Paryżu i Londynie. Działalność publicystyczną łączył on z aktywnością na forum międzynarodowych organizacji pozarządowych, grupujących b. żołnierzy. Reprezentował m.in. polskie związki kombatanckie w FIDAC i CIPAC, był autorem licznych prac poświęconych współczesnej problematyce polskiej m.in. Pomorza. Wyróżniany przez Francuską Akademię Nauk Społecznych i Politycznych oraz Towarzystwo Geograficzno-Historyczne w Paryżu. Patrz m.in.: *Czy wiesz kto to jest?* red. S. Łoza, Warszawa 1938, 677; *Nagrody* red. Smogorzewskiego, BliPF, 1933, nr 13—14, s. 11; *Polska — Francja dziesięć wieków związków politycznych, kulturalnych i gospodarczych*, red. A. Tomczak, Warszawa 1983, s. 436.

Ci ostatni zapewnili o poparciu inicjatywy powołania nowego pisma³². Niektóre z nich deklaracje starały się realizować w praktyce³³. Podjęto starania, by obniżyć cenę wydawnictwa. Początkowo określano ją na 15—20 gr za egzemplarz, w prenumeracie kwartalnej 1,25 zł—2,0 zł³⁴. W 1936 r., po przekształceniu pisma w tygodnik, pozostawiono stare ceny. Oznaczało to opłatę 1,50 zł kwartalnie, co przy średnio trzynastu numerach dawało ok. 12 gr za jeden numer³⁵. W drugiej połowie lat trzydziestych cena numeru wzrosła do 25 gr. Pomimo tych nadzwyczajnych wysiłków pismo nie zdobyło sobie szerokiej rzeszy prenumeratorów. Ich liczba w stosunku do kilkuset tysięcy kombatantów zrzeszonych w FPZOO była znikoma (ok. 5 tys.)³⁶. W tej sytuacji Zarząd Główny FPZOO podjął uchwałę, w myśl której zarządy wojewódzkie i powiatowe Federacji oraz samorządy główne i okręgowe związków sfederowanych zostały zobowiązane do prenumeraty centralnego organu zrzeszenia³⁷. Uchwała nie przyniosła spodziewanej poprawy. W dalszym ciągu odnotowano duże zaległości w uiszczaniu prenumeraty³⁸. Pomimo ponawianych starań³⁹, problemu nie udało się rozwiązać do 1939 r.

³² *Na drodze do własnego pisma*, BIIPF, 1934, nr 4, s. 1 oraz nr 2, s. 2.

³³ Np. ZG Związku Rezerwistów 27 III 1934 poinformował o zamiarze wydawania NiW (Centralne Archiwum Wojskowe FPZOO—I 391.1.39. Patrz okólnik nr 3), a 13 IV 1934 skierował pismo do zarządów okręgów i podokręgów Związku Rezerwistów, by nabyły po 45 egzemplarzy pisma i rozkolportowały w terenie; organizowały sieć abonentów. Zarządy okręgów w większości przekazały polecenie zarządom powiatowym (Centralne Archiwum Wojskowe, Zespół Związku Rezerwistów I.391.2.14. Patrz pismo ZG Związku Rezerwistów oraz pismo Zarządu Okręgowego VII [Poznań] do zarządów powiatowych ZR z 25 IV 1934). Dalej: CAW ZR.

³⁴ *Na drodze do własnego pisma...*

³⁵ NiW, 1936, nr 25.

³⁶ *Sprawozdanie z działalności FPZOO 1933—1934*, s. 45—46. J. Walewski 2 II 1935 (AAN FPZOO—29, k. 59) mówi o 2 tys. zwrotów. W. Władyka (*Krew...*, s. 24) zwraca uwagę na zbieżność pomiędzy ceną 1 egzemplarza dziennika a wysokością nakładu. W przypadku prasy b. wojskowych udawało się ustalić stosunkowo niskie ceny. Nie udawało się natomiast zapewnić wysokich nakładów, co zapewniłoby jej opłacalność.

³⁷ *Sprawozdanie z działalności FPZOO 1933—1934*, s. 45 oraz AAN Związku Legionistów Polskich — 13, patrz pismo ZG FPZOO z 8 II 1935 w tej sprawie.

³⁸ Jak poinformował J. Walewski 2 II 1935 (AAN FPZOO—25, k. 59), w czasie posiedzenia ZG FPZOO na 11 zarządów wojewódzkich FPZOO za NiW płacił jeden.

³⁹ Np. *Propaganda „Narodu i Wojska”*, NiW, 1935, nr 6, s. 14. Zarządy, zwłaszcza słabszych organizacji, deklarowały, iż będą korzystać z łam FPZOO dla zamieszczenia własnych materiałów. Pomimo to nie rezygnowały z poszukiwania innych dróg kontaktów z członkami. Np. Związek b. Uczestników Wojskowej Straży Kolejowej RP wydawał raz w miesiącu, na powielaczu, komunikat. Do zainteresowanych docierał także poprzez takie pisma, jak: *Głos Kolejowca*, „Konduktor”, „Łącznik”, „Maszynista”, „Front kolejowy” i inne. Patrz *Sprawozdanie z działalności Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny 1928—1938 na Walny Zjazd Delegatów w Warszawie 24 kwietnia 1938. VII Sprawozdanie Fede-*

Federacja posiadała także związane z nią organy prasowe poza granicami kraju. W 1936 r. Zarząd Główny FPZOO we Francji podjął decyzję o wydawaniu miesięcznika, przeznaczonego dla środowiska b. wojskowych Polaków we Francji i Belgii. Otrzymało ono tytuł „Głos Kombatanta Polskiego” (podtytuł: „La Voix du Combatant Polonais en France”). Jego redaktorem został Jan Roskosz. Pismo wydawano w Douai, a pierwszy numer ukazał się 1 października 1936 r.⁴⁰

Oficjalną agencją FPZOO i tworzących ją związków była agencja telegraficzna „Iskra”. Za jej pośrednictwem przekazywano do prasy wszelkie komunikaty dotyczące życia organizacyjnego.

Federacja skupiająca związki kobiece związane z ruchem b. wojskowych, Unia Polskich Związków Obrończyni Ojczyzny, nie dysponowała własnym organem prasowym. W wyniku jej starań, w końcu 1933 r. zaczął się ukazywać dodatek do „Polski Zbrojnej” pt. „Dodatek stowarzyszenia Unia Związków Obrończyni Ojczyzny” (FIDAC żeński w Polsce)⁴¹.

Drugą grupę tworzyły organizacje inwalidzkie. U schyłku lat trzydziestych wszystkie dysponowały własnymi czasopismami. Najstarsze tradycje, sięgające początków II Rzeczypospolitej, miał organ Związku Inwalidów Wojennych „Inwalida” (red. red. Jan Ignacy Targ, Stanisław Sułczyński), dwutygodnik dysponujący wysokim nakładem, sięgającym w 1937 r. 66 tys. egzemplarzy⁴². 1 kwietnia 1930 r. ukazało się starannie i interesująco redagowane pismo Związku Stowarzyszeń Ociemniałych Żołnierzy RP „Ociemniały Żołnierz” (red. Mikołaj Wroczyński), a w październiku 1936 r. pierwszy numer „Frontu Inwalidzkiego” (red. red. Franciszek Kruza i Bolesław Hajdukiewicz), pisma Legii Inwalidów WP. Wspomniane pisma szczególnie wiele uwagi poświęcały problemom leżącym, odnoszącym się do inwalidów i ich rodzin, bogate były również działy kroniki kombatanckiej. Zwraca uwagę, zwłaszcza na łamach „Inwalidy” i „Ociemniałego Żołnierza”, wiele artykułów poświęconych działalności FIDAC i CIAMAC⁴³. Reprezentanci wydający te

racji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny za czas od dnia 1 stycznia 1935 r. do dnia 31 grudnia 1937 r. Warszawa 1938, s. 350. Dalej: *Sprawozdanie FPZOO 1928—1938*.

⁴⁰ W. Dunin-Wąsowicz, *Bilans prac federacyjnych w 1936 r.*, NiW, 1937, nr 2, s. 6.

⁴¹ W. D[unin]-W[ąsowicz], *Na łamach prasy federacyjnej*, BII PF, 1934, nr 4, s. 8.

⁴² *Sprawozdanie FPZOO 1928—1938*, s. 369. Na wysokość nakładu bez wątpienia wpływał fakt, iż „Inwalida” był przesyłany bezpłatnie. Patrz „Inwalida”, 1937, nr 4, s. 10.

⁴³ Conference Internationale des Associatione de Mutiles et Anciens Combatants (Międzynarodowa Konferencja Stowarzyszeń Inwalidów Wojennych i Byłych Wojskowych). Podstawowe informacje patrz: *Powstanie i rozwój CIAMAC'u*, [w:] *Księga pamiątkowa ZIW RP wydana w dziesięciolecie Okręgu Wielkopolskiego*, Poznań 1931, s. 522—527.

pisma związków należeli do aktywnych działaczy obu międzynarodowych organizacji pozarządowych. Pisma inwalidzkie⁴⁴ deklarowały działania na rzecz dobra państwa oraz poparcie i lojalny stosunek do rządu⁴⁵.

Trzecią grupę stanowiły periodyki organizacji rezerwistów. Centralnym pismem Związku Oficerów Rezerwy RP, zgodnie z uchwałą nadzwyczajnego walnego zjazdu z grudnia 1926 r., był miesięcznik „Znak” (red. red. Stanisław Wackowski i Stefan Mękarski), którego redakcję powierzono okręgowi lwowskiemu organizacji. Pierwszy numer pisma ukazał się w maju 1927 r. Każdy następny, a ukazało się ich ponad sto, zawierał kilka artykułów o treści ogólnej. Dużą część objętości zajmowały okólniki poszczególnych okręgów. Na końcowych stronach zamieszczano wiadomości bibliograficzne i komunikaty⁴⁶. Poza lwowskim, także inne okręgi związku próbowały wydawać własne pisma, ale nie wytrzymały one próby życia⁴⁷. Organem Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy RP był od 1929 r. „Podoficer Rezerwy” (red. red. Eugeniusz Przedworski, Aleksander Grabowski). Był to miesięcznik, niekiedy ukazujący się co dwa miesiące w podwójnej objętości. Związkowi, nie bez trudności, udało się utrzymać wydawanie pisma do 1939 r.⁴⁸ Związek Rezerwistów — jak już wspomniano — zdecydował, iż nie będzie wydawał własnego organu. Podstawowe informacje organizacyjne miały być zamieszczane na łamach „Narodu i Wojska”, który w tym celu utworzył specjalny dział. Zmienić ten stan rzeczy próbował twórca i redaktor „Głosu Oficera, Podoficera i Szeregowca Rezerwy”, Stefan Krzaczyński, powołując do życia „Głos Rezerwy”⁴⁹. Jego zamiar powołania tygodnika

⁴⁴ W latach trzydziestych jako drugi organ ZIW RP ukazywał się, wydawany przez oddział w Katowicach, „Inwalida Śląski” (red. B. Koluszko); pismo ukazywało się w odstępach miesięcznych, a nawet dwumiesięcznych. Ponadto w Krakowie ukazywały się jeszcze dwa związane ze środowiskiem inwalidów pisma: „Inwalida Żydowski”, organ Zjednoczenia Związków Żydów Inwalidów, wdów i sierot wojennych RP, oraz „Przyjaciół ofiar wojny Ziemi Krakowskiej, miesięcznik Krakowskiego Koła Przyjaciół Inwalidów Wojennych RP. Wydawcą tego ostatniego był C. Napel, prezes grodzkiej FPZOO w Krakowie.

⁴⁵ Np. w pierwszym numerze „Ociemniałego Żołnierza” w tekście od redakcji stwierdzono m.in.: „Stojąc z dala od polityki i politykowania mieć będziemy przy wszystkich poczynaniach dobro państwa naszego na względzie i lojalny stosunek do rządu (1930, nr 1, s. 1—2).

⁴⁶ *Album piętnastolecia na jubileuszowy Walny Zjazd Delegatów, Lwów 26—28 maja 1938 r.*, Warszawa 1938, s. 151. Dalej: Album.

⁴⁷ W Wilnie, od grudnia 1934 ukazywał się regularnie „Apel-ZoR”, a okręg łódzki związków w 1935 r. rozpoczął wydawanie „Komunikatu”. Patrz W. Dunin-Wąsowicz, *Prasa federacyjna w ubiegłym roku*, NiW, 1936, nr 1, s. 21.

⁴⁸ Jedno z załamań nastąpiło w 1930 r. (pismo reaktywowano w 1933 r.; patrz: *Podoficerowie rezerwy do apelu*, „Podoficer Rezerwy”, 1933, nr 1, s. 1), drugie w 1938 r. (A. Grabowski, *Do przyjaciół i sympatyków*, „Podoficer Rezerwy”, 1938, nr 1, s. 2 oraz *Gorzkie słowa*, „Podoficer Rezerwy”, 1938, nr 3, s. 6).

⁴⁹ CAW FPZOO I. 391.1.39.

poświęconego zespalaniu ideowemu oficerów, podoficerów i szeregowców rezerwy, opartego wyłącznie na wpływach z prenumeraty, nie powiódł się. Zarząd Główny Związku Rezerwistów nie był zadowolony z funkcjonowania swej służby informacyjno-prasowej oraz stanu prenumeraty „Narodu i Wojska”⁵⁰. Apele o zmiany w tym zakresie nie odnosiły skutków. Niektóre terenowe ogniwa, wbrew zaleceniom, podjęły próby wydawania własnych organów, bądź tworzenia rubryk poświęconych rezerwistom na łamach prasy lokalnej⁵¹.

Związki nawiązujące swą tradycję do różnych nurtów polskiego czynu zbrojnego, tzw. historyczne, wydawały najwięcej publikacji prasowych. Środowisko legionistów w 1929 r. otrzymało pismo „Legion” (red. Stanisław Łukasiewicz i Bolesław Pochнарski). Zajmowało się ono przede wszystkim dziejami formacji legionowych i aktualnymi problemami członków związku. Wydawał je oddział, a następnie okręg krakowski Związku Legionistów Polskich. Od pierwszego numeru, w 1931 r., pismo zostało przyjęte przez Zarząd Główny ZLP i do 1933 r. ukazywało się jako organ związku uzyskując bardzo wysokie oceny⁵². W związku z decyzją FPZOO o wydawaniu „Narodu i Wojska” zostało zlikwidowane⁵³. Poczynając od maja 1934 r. Zarząd Główny, a od 1936 r. Komenda Naczelna ZLP, wydawały regularnie okólniki, zawierające najczęściej zarządzenia, decyzje oraz wskazówki władz związku w sprawach bieżących. Współpracowano z redakcją „Narodu i Wojska”⁵⁴.

⁵⁰ CAW ZR I. 391.2.43. Patrz pismo ZG ZR z 14 I 1937 r., a także Regulamin referatów prasowo-propagandowych Związku Rezerwistów (ZRiRR), załącznik nr 2 do okólnika ZG ZR i Rady Głównej RR nr 5 (1935).

⁵¹ Zarząd Łódzkiego Okręgu ZR podjął w 1935 r. wydawanie miesięcznika „Głos Rezerwy” (red. J. Sokołowski), który ukazywał się regularnie. We Lwowie zarząd grodzki ZR wydawał miesięcznik „Rezerwista” (red. E. Krysa). Patrz W. Dunin-Wąsowicz, *Prasa federacyjna...* Według notatki na łamach NiW („Rezerwiści”, 1938, nr 51—52, s. 18), „Rezerwista” ukazujący się od 1 XII 1938 miał być centralnym organem ZR. W Poznaniu sekcja prasowo-propagandowa okręgu nawiązała w 1939 r. kontakt z redakcją „Dziennika Popularnego” celem utworzenia na jego łamach stałej rubryki ZRiRR (CAW ZR I. 391.2.43. Pismo zarządu okręgu VIII ZR do ZG w Warszawie z 25 III 1939).

⁵² AAN ZLP—103, k. 55—56. Pismo W. Starzaka do komendanta naczelnego ZLP z 19 V 1937 oraz *Od wydawnictwa*, „Legion”, 1930, nr 5, s. 1, a także *Do wszystkich oddziałów Związku Legionistów Polskich*, „Legion”, 1931, nr 1, s. 1.

⁵³ Z okólników Związku Legionistów, BIiPF, 1933, nr 22, s. 8 oraz AAN ZLP—103, k. 1. Pismo ZG ZLP do zarządu okręgu w Krakowie (bez daty). Pomimo uzyskiwania wysokich ocen „Legion” okazał się zbyt drogi dla związku. Patrz dyskusja na posiedzeniu ZG ZLP 11 I 1932 (AAN ZLP—50, k. 15).

⁵⁴ Np. w okresie 1931—1934 wydano okólniki 1—35, a od 1 V 1934 do 30 IV 1936 nr 36—62. Rozsyłano je wszystkim okręgom i oddziałom oraz kołom pułkowym. W każdym ogłaszano wyjątki z pism J. Piłsudskiego. Dla ułatwienia orientacji w materiale zawartym w okólnikach ZG ZLP wydał do nich skorowidz. Ponadto ZG opublikował 6 specjalnych komunikatów Bratniej Pomocy, zlecił oddziałom wydawanie własnych okólników i większość z nich zastosowała się do

W maju 1937 r. Komenda Naczelna ZLP podjęła decyzję wydawania kwartalnika „Żołnierz Legionów” (nr 1—3), który następnie, od 1938 r. (po stworzeniu Komisji Współpracy Legionowo-Peowiackiej) stał się wspólnym organem związków Legionistów i Peowiaków, przyjmując nazwę „Żołnierz Legionów i POW”. Pismo poświęcono zagadnieniom ideowym i historycznym oraz życiu organizacyjnemu. Od stycznia 1938 r. jako drugi wspólny organ ukazywał się miesięcznik pt. „Biuletyn Informacyjny Legionowo-Peowiacki” (red. Wacław Jankiewicz), poświęcony aktualnym sprawom oraz zdarzeniom zewnętrznym i wewnętrznym „dla zorientowania wszystkich placówek legionowych i peowiackich w ogólnym położeniu kraju”⁵⁵. Z ogniw terenowych ZLP okręg stołeczny wydawał miesięcznik pt. „Biuletyn”, krakowski — interesujące czasopismo, ukazujące się nieregularnie, pt. „Oleandry”, a lwowski — dwutygodnik pt. „Wola i Czyn”⁵⁶.

Koła pułkowe, wchodzące od 1936 r. w skład ZLP, wydawały na prawach rękopisu okresowe „Komunikaty” i „Okólniki”. Poświęcano je bieżącej pracy kół bądź prezentowaniu materiałów omawiających walki Legionów i historię poszczególnych pułków. Ukazywały się m.in.: „Czwartek”, pismo Komendy Koła 4 pp LP; „Komunikat ogólny koła 1 pp LP”; „Komunikat Zarządu Głównego koła »Piątaków« b. żołnierzy 5 pp LP”; „Komunikat koła żołnierzy b. 2 pp LP”; „Komunikat Zarządu Głównego koła »Szóstaków«”; „Komunikat Zarządu Głównego koła »Czwartaków«”, „Komunikat zarządu koła żołnierzy VI baonu I brygady LP”; „Komunikat Zarządu Głównego koła »Trzeciaków«”; „Okólnik koła b. żołnierzy 1 p.uł. LP Beliny im. J. Piłsudskiego”; „Zuchowaty”, organ koła b. żołnierzy 5 pp LP I Brygady J. Piłsudskiego. Wszystkie wspomniane pisma, poza powstającymi w Wilnie komunikatami koła 1 pp LP, miały swe redakcje w Warszawie. Częstotliwość ukazywania się poszczególnych tytułów, wydawanie częstokroć bardzo obszernych numerów, a także nieskrywane aspiracje wielu redakcji (w odniesieniu do drugiej połowy lat trzydziestych) dowodzą powstawania nowej jakości w ramach wydawnictw związanych z ruchem kombatanckim. Przykładem w tym

tęgo polecenia. Dla wszystkich okręgów i oddziałów ZG prenumerował „Gazetę Polską” oraz „Naród i Wojsko”. Specjalną instrukcją uregulowano zasady współpracy związkowych referatów prasowych z redakcją NiW. Patrz: *Związek Legionistów Polskich 1934—1936. Sprawozdanie Zarządu Głównego Związku Legionistów Polskich*, Warszawa 1936, s. 28—29.

⁵⁵ *Związek Legionistów Polskich 1936—1938. Sprawozdanie Zarządu Głównego Związku Legionistów Polskich*, Warszawa 1938, s. 52 oraz „Biuletyn Informacyjny Legionowo-Peowiacki”, 1938, nr 1: *Komunikat*, s. 1 i *Od redakcji*, s. 3—4.

⁵⁶ Jednym z redaktorów pisma, którego pierwszy numer ukazał się w styczniu 1936, był B. Pochnarski. Warto dodać, iż w Krakowie ukazywało się jeszcze jedno pismo o tym samym tytule, wydawane przez miejscowy oddział Związku Strzeleckiego.

względnie mogą być losy „Okólnika koła b. żołnierzy 1 p.uł. LP Beliny im. J. Piłsudskiego”⁵⁷.

Poza wymienionymi już inicjatywami wydawniczymi należy odnotować istnienie w latach trzydziestych sześciu organów związków b. wojskowych, tzw. historycznych. Były to:

— miesięcznik „Peowiak” (red. red. Kazimierz Augustowski, Stefan Mieszkowski), ukazujący się od września 1930 r. do 1934 r.⁵⁸, organ Związku Peowiaków. Kolejne inicjatywy wydawnicze Peowiaków wiązały się z działaniami podjętymi wspólnie ze Związkiem Legionistów Polskich w 1937 r.;

— miesięcznik „Powstaniec Śląski” (red. red. Jerzy Puszkowski, Stanisław Mastalerz, Jacek Korarzewski), ukazujący się od 1927 r. organ Związku Powstańców Śląskich. W 1933 r. uzupełniono pismo o dodatek „Młodzież Powstańcza”, organ oddziałów Młodzieży Powstańczej⁵⁹. W 1936 r. pismo przestało być urzędowym organem ZPŚL., zmieniono jego nazwę na „Powstaniec”, a także częstotliwość ukazywania się (dwutygodnik). Zamiarem nowej redakcji było uczynienie z pisma „miarodajnego organu opinii śląskiego obozu powstańczego”⁶⁰;

— tygodnik „Jutro” (red. red. Adam Poszwiński, Antoni Cwojdziniński), organ Związku b. Weteranów Powstań Narodowych RP. Jego pierwszy numer ukazał się 20 sierpnia 1936 r. Po powstaniu Związku Powstańców Wielkopolskich pismo stało się jego oficjalnym organem. Był jednym z nielicznych tygodników wśród prasowych ruchu b. wojskowych⁶¹;

⁵⁷ Koło opublikowało 15 numerów pisma pt. „Koło b. Żołnierzy 1 p. uł. LP Beliny im. J. Piłsudskiego, okólnik nr...” Każdy z nich składał się z dwóch zasadniczych działów: historycznego i współczesnego. W latach 1936 i 1937 redakcja opublikowała ankietę pt. „Okólnik na cenzurowanym” (nr 11 z 27 VI 1936, s. 69 i n.; nr 13 z 21 XII 1936, s. 34 oraz 14 z 5 III 1937, s. 50). Chodziło jej o sprecyzowanie, jakimi zagadnieniami, zdaniem odbiorców, powinien on zajmować się w przyszłości. Opierając się na wynikach ankiety postanowiono, poczynając od okólnika nr 16, zmienić tytuł na „Koło 1 p. uł. LP im. J. Piłsudskiego Beliniacy, Beliniak i Szwoleżer J. Piłsudskiego” i rozszerzyć zakres omawianych zagadnień (patrz nr 15 z 2 VIII 1937, s. 11).

⁵⁸ „Peowiak”, 1930, nr 1, s. 2.

⁵⁹ Szeroko nt. działalności Związku Powstańców Śląskich (ZPŚl.) patrz: E. Długajczyk, *Sanacja śląska 1916—1939. Zarys dziejów politycznych*, Katowice 1983 (autor zauważa, s. 84—85, iż od 13 II 1925 do 28 XI 1936 nakładem ZG ZPŚl. ukazywała się „Polska Zachodnia”) oraz M. Mroczko, *Polska myśl zachodnia 1918—1939. Kształtowanie i upowszechnianie*, Poznań 1986, s. 319 i n.

⁶⁰ W sprawie własnej i — Waszej, „Powstaniec”, 1937, nr 22, s. 3—4. W przypadku gdy „Powstaniec” starając się realizować wspomniane hasło krytycznie podejmował kwestie mniejszości niemieckiej w Polsce czy też stosunków polsko-niemieckich, co godziło w politykę realizowaną przez J. Becka w II połowie lat trzydziestych, spotykały go konfiskaty. Patrz *Konfiskaty „Powstańca” — za co?* „Powstaniec”, 1938, nr 17, s. 2—3.

⁶¹ A. Poszwiński, *Jutro*, [w:] *Sprawozdanie Zarządu Głównego Związku Weteranów Powstań Narodowych RP 1914/19 za rok 1936/37 na walny zjazd dele-*

— kwartalnik „Sybirak” (red. red. Włodzimierz Bączkowski, Marcei Poznański), organ Związku Sybiraków ukazujący się od 1934 r.⁶² Wydawanie pisma w 1937 r. załamało się. Kolejne numery zaczęły ukazywać się w 1938 r.⁶³

— miesięcznik „Błękitny Weteran” (red. red. Stefan de Holtorp, Wacław Giżycki, Paweł Piskozub, Władysław Dunin-Wąsowicz), organ Stowarzyszenia Weteranów b. Armii Polskiej we Francji, ukazujący się od czerwca 1936 r.⁶⁴

— miesięcznik „Głos Kaniowczyków i Żeligowczyków” (red. red. Leopold Godniewski, Marian Kołaczkowski), organ Związku Kaniowczyków i Żeligowczyków, ukazujący się od 1933 r. Z uwagi na trudności finansowe pismo w 1936 r. przekształcono na kwartalnik, w 1937 r. powrócono do poprzedniej formuły⁶⁵.

Inne tytuły, jak szczególnie interesująco wydawane „Na przełomie” (red. Stanisław Feigenblatt), organ Związku Żydów, Uczestników Walk o Niepodległość Polski, ukazujący się w latach 1935—1936, czy „Legionista Puławski”, organ Związku Legionistów Polskich Formacji Puławskiej (1934 r. i 1936 r.), nie zdołały utrzymać się na rynku. Powodem były głównie trudności finansowe.

Ostatnią grupę periodyków kombatanckich stanowią wydawnictwa związków nie zrzeszone w FPZOO. W jej ramach dostrzegamy dwie wyraźne podgrupy, znajdujące się w opozycji oraz prezentujące postawę niezależną. Do pierwszej zaliczały się m.in. dwutygodnik „Za wolność” (red. Stanisław Kroczyński), organ Towarzystw Powstańców i Wojaków OK VII, który ukazywał się w latach 1927—1928; miesięcznik „Placówka” (red. red. Stanisław Piasecki, Julian Podoski), organ Stowarzyszenia Dowborczyków „Ku chwale Ojczyzny”, ukazująca się od 1933 r. (od 1934 r. pt. „Placówka — Ilustracja Polska”) do 1937 r.⁶⁶, oraz dwutygodnik „Powstaniec Wielkopolski”, wydawany i redagowany w Poznaniu przez Jana Kocha — organ Towarzystwa Uczestników Powstania

gatów związku 17 i 18 IV 1937 w Poznaniu, Poznań 1937, s. 74—76. Patrz także *Na drogę*, „Jutro”, 1936, nr 1, s. 1.

⁶² *Przedstowie*, „Sybirak”, 1934, nr 1, s. 2—3; *Organ Centralny Federacji PZOO o „Sybiraku”*, „Sybirak”, 1935, nr 2, s. 79; *Rzut oka na dorobek redakcyjny „Sybiraka”*, „Sybirak”, 1937, nr 1, s. 87—88.

⁶³ *Po roku milczenia*, „Sybirak”, 1938, nr 1—2, s. 1.

⁶⁴ Początkowo stowarzyszenie wydawało biuletyn. Jego ostatni nr (10) ukazał się w kwietniu—maju 1936 (CAW Stowarzyszenie Weteranów b. Armii Polskiej we Francji I.391.13.1). Patrz także *Od redakcji*, „Błękitny Weteran”, 1936, nr 1, s. 1 oraz *Na drodze do udoskonalenia „Błękitnego Weterana”*, „Błękitny Weteran”, 1937, nr 11, s. 15.

⁶⁵ „Głos Kaniowczyków i Żeligowczyków”, 1933, nr 1, s. 1; 1936—1937, nr 11—1, s. 2 oraz 1938, nr 5, s. 22.

⁶⁶ W 1934 r. pismo otrzymało podtytuł „Ilustracja Polska. Miesięcznik myśli i czynowi Dowborczyków poświęcony”.

Wielkopolskiego z lat 1918—1919 oraz Towarzystwa Powstańców i Wojaków OK VII⁶⁷. Postawę niezależną manifestował ukazujący się w latach 1927—1930 miesięcznik, a następnie dwutygodnik „Szaniec” (red. Roman Wasilewski)⁶⁸. Powiązanie redakcji z opozycją nie budzi wątpliwości. Wyrazem tego było m.in. zawarcie umowy ze Związkiem Hallerczyków w sprawie zamieszczania na jego łamach „Wiadomości urzędowych” związku⁶⁹. Pismo uległo likwidacji w grudniu 1930 r. W latach trzydziestych Związek Hallerczyków, pozbawiony własnego organu prasowego, wydawał na prawach rękopisu „Informacyjny Biuletyn Wewnętrzny”. Korzystano także z łamów niektórych pism pravicowych.

Odmierna koncepcja przyświecała powstałemu w marcu 1938 r. w Milanówku „Legionście Polskiemu”. Jego redaktorem i wydawcą był Mieczysław Jan Nowodworski. Miał to być miesięcznik redagowany przez b. legionistów, z założenia odcinających się od istniejących organizacji i grup kombatantów, zaznaczający swoją niezależną pozycję⁷⁰. Eksperyment nie powiódł się. Po wydaniu 7 numerów redakcję rozwiązano.

Wspomniane czasopisma nie wyczerpują listy redakcji zajmujących się problematyką kombatancką. Zwraca uwagę, iż wiele tytułów nie będących organami związków i stowarzyszeń, wchodzących w skład ruchu b. wojskowych, posiadało stałe rubryki poświęcone tej problematyce lub zamieszczało w nagłówku podtytuł świadczący o tym, iż mają coś wspólnego z interesującym nas środowiskiem⁷¹. Szersze omawianie tych tytułów nie wydaje się być zasadne.

⁶⁷ Nt. działalności związku i poglądów reprezentowanych na łamach Powstańca Wielkopolskiego” patrz M. Mroczko, *Polska myśl...*, s. 326 i n.

⁶⁸ Pierwszy numer pisma ukazał się 1 VII 1927, opatrzony podtytułem „Dwutygodnik poświęcony sprawom obrony państwa. Niezależne czasopismo wojskowe”. Redakcja „Szańca” była powiązana także z gen. W. Sikorskim. Patrz W. Koropalska, *Władysław Eugeniusz Sikorski, biografia polityczna*, Wrocław 1981, s. 154 i 167. Cytowany przez wspomnianą autorkę dokument z archiwum I. J. Paderewskiego wykorzystał także J. Borkowski, *Józef Piłsudski o państwie i armii w świetle wspomnień i innych dokumentów (Aneks)*, t. II, Warszawa 1985, s. 173.

⁶⁹ „Szaniec” organem związku Hallerczyków, „Szaniec”, 1928, nr 20, s. 12.

⁷⁰ Redakcja „Legionisty Polskiego” stwierdzała („Na froncie, 1938, nr 1, s. 1 oraz „Powtarzamy”, 1939, nr 2, s. 11): „1. Nie mamy nic wspólnego z polityką i »politykierstwem« [...] 2. Nie jesteśmy organem jakiegokolwiek związku, pragniemy natomiast skupić wokół naszego pisma wszystkich kolegów — legionistów i b. uczestników walk o Niepodległość, którym ciągłość tradycji legionowej leży na sercu, i którzy uznają, że starą więź legionową trzeba i należy podtrzymywać i nie tylko podtrzymywać, lecz i przekazywać w spuściznie nowemu pokoleniu żołnierskiemu. Tworzymy warsztat pracy, w którym zatrudniamy b. legionistów i uczestników walk o Polskę [...] Idziemy na front pracy, na front tradycji leguńskiej, na front walki o niezłomną Rzeczypospolitą”. Patrz także J. Lasoń, *O nową ideę legionową*, „Legionista Polski”, 1938, nr 2, s. 10.

⁷¹ Np. do takich pism należały: „Lwowska Reduta”, redagowana przez B. Pytła; poznański „Zew Polski Zachodniej”, mający podtytuł „Poświęcony idei komba-

Odnotowujemy inne, liczne formy wydawnictw związków i stowarzyszeń kombatanckich. Z okazji I Walnego Zjazdu Delegatów FPZOO wydano broszurę pt. *Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny dla upamiętnienia dziesięciolecia niepodległości 1918—1928*. Pozycja miała na celu poinformowanie społeczeństwa o powstaniu prorządowej Federacji oraz zaznajomienia go z historią poszczególnych formacji, biorących udział w walkach o niepodległość. Na 128 stronicach, poza notami poświęconymi poszczególnym związkom sfederowanym zamieszczono również dział literacki. Wydawnictwo opatrzone bogatym materiałem ikonograficznym⁷². W kolejnych okresach sprawozdawczych ukazywały się drukiem, w podobnej formie broszur, sprawozdania Zarządu Głównego FPZOO. Szczególnie starannie, w formie książkowej, wydano VII sprawozdanie Federacji na Zjazd 24 kwietnia 1938 r. Było to kompendium wiedzy o dokonaniach FPZOO w latach upływającej dekady⁷³.

Podobną drogą poszedł Zarząd Główny Związku Weteranów Powstań Narodowych RP, który w 1935 r. wydał rocznik. W pierwszej części zawierał on naukowe przyczynki do dziejów walk o niepodległość w b. zaborze pruskim, w drugiej — sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego Związku. Na 150 stronicach książki, pod wspólnym tytułem *Z dziejów walk o niepodległość (rozprawy i szkice)*, ukazało się 14 prac dających syntezę walk Wielkopolan, Pomorzan i Ślązaków na przestrzeni wieku, bo od 1809 r. do grudnia 1918 r. Prace były bogato ilustrowane. Pozostałą część rocznika zajmowało wspomniane sprawozdanie za 1934 r.⁷⁴

Do popularnych publikacji należały jednodniówki, poświęcane historycznym bądź aktualnym wydarzeniom z życia związków byłych wojskowych, jak np. zjazdy czy uroczystości o charakterze międzynarodowym, a także kalendarze. Odnotowujemy próby prezentowania akcji

tanckiej”, redagowany przez K. Nowackiego. Pismo w grudniu 1935 zmieniło nazwę na „Hasło Polski Zachodniej”, zaopatrzone w podtytuł „Niezależny tygodnik chrześcijańsko-narodowy poświęcony zagadnieniom kombatanckim”, redakcję powierzone A. Chodzierzyńskiemu; wileński „Front Pracy Uczestników Walk o Niepodległość”, redagowany przez K. Wójcickiego, oraz „Gazeta Kołomyjska”, redagowana przez J. Pryszyła (patrz W. Dunin-Wąsowicz, *Prasa federacyjna...*, s. 22).

⁷² *Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny dla upamiętnienia Dziesięciolecia Niepodległości 1918—1928*, Warszawa 1928. Jednodniówka została rozdana zarządom wojewódzkim i powiatowym FPZOO, do rozdania w zamian za dodatek na budowę domu Federacji. Wobec znikomych wpływów oraz dla uniknięcia trudności rozrachunkowych ZG FPZOO postanowił przeznaczyć uzyskane tą drogą sumy na cele organizacyjne lokalnych Federacji (AAN FPZOO—28, k. 2. Okólnik ZG FPZOO z 15 I 1929 oraz FPZOO, k. 8—9, wystąpienie R. Góreckiego na I Walnym Zjeździe Delegatów FPZOO).

⁷³ *Sprawozdanie FPZOO 1928—1937...*, s. 416.

⁷⁴ *Rocznik Związku Weteranów Powstań Narodowych RP 1914/19 w Poznaniu*, Poznań 1935, s. 248 oraz B. Polak, *Generał Stanisław Tuczak 1874—1910*. Poznań 1988, s. 136.

poszczególnych związków w formie druków zwartych. Należy do nich m.in. praca pt. *Zułów wczoraj i dzisiaj*, wydana staraniem Związku Rezerwistów⁷⁵. Niektóre zrzeszenia podejmowały współpracę z wytwórniami filmowymi oraz Polskim Radiem⁷⁶.

Zdecydowana większość pism kombatanckich jednoznacznie prezentowała swe sympatie i antypatie polityczne. Z tego punktu widzenia można ją podzielić na trzy grupy: prorządową, opozycyjną i neutralną. Zwraca uwagę, iż zarówno prasa prorządowa, jak i opozycyjna zdecydowanie odcinała się od skrajnej lewicy, stojąc na gruncie istniejącego *status quo*. Niemal wszystkie wspomniane w artykule tytuły z uwagi na przekazywane informacje i treści należy zaliczyć do kategorii politycznych⁷⁷.

Powiązania personalno-własnościowe prasy II Rzeczypospolitej kryją szczególnie wiele tajemnic, tylko nieliczne dają się rozsupłać. Dotyczy to także prasy kombatanckiej, stąd na obecnym etapie badań należy być ostrożnym w formułowaniu w tej kwestii wniosków. Większość omawianych tytułów znajdowała się pod kontrolą zarządów głównych wydających je organizacje. Odgrywały one rolę ich oficjalnych organów, co niejednokrotnie potwierdzał tytuł lub podtytuł. Niektóre z nich były własnością prywatną, z tym że np. za redaktorem „Szańca” czy „Powstańca Wielkopolskiego” należy spodziewać się silnej finansowo Narodowej Demokracji lub innych sił pozostających w opozycji. Kontrola nad prasą wiązała się z możliwością określania jej linii programowej. Pisma FPZOO zdecydowanie opowiadały się po stronie obozu sprawującego władzę, dając temu wyraz na wszystkich etapach jego konfrontacji z opozycją. Nie stanowiły jednak monolitu. Np. linia polityczna „Jutra”, opowiadająca się za realizacją programu państwowego, narodowego⁷⁸, często różniła się od poglądów wyrażanych na łamach „Narodu i Wojska”. Opozycja, poza „Powstańcem Wielkopolskim” oraz „Placówką”, a także wydawanym na prawach rękopisu „Informacyjnym Biuletynem Wewnętrzny” Związku Hallerczyków, nie dysponowała większą liczbą tytułów.

⁷⁵ *Rezerwiści...*, s. 18.

⁷⁶ ZG FPZOO w związku z sukcesem filmu pt. *Polska. Z przeszłości i teraźniejszości*, który miał być sprzedany m.in. do Francji, przewidywał rozszerzenie współpracy (AAN FPZOO—27, k. 12). O wiele bardziej przykre doświadczenia zebrał ZG ZLP, nakręcony pod jego protektoratem film pt. *Huragan* przyniósł znaczne straty (korespondencja w tej sprawie patrz AAN ZLP—107). Z Polskim Radiem współpracowały: Związek Oficerów Rezerwy RP (*Album...*, s. 152) oraz Związek Powstańców Śląskich, którego przedstawiciele w rozgłosni w Katowicach przygotowywali w co drugi czwartek tzw. *Chwilkę powstańczą* (*Uczmy się od innych*, NiW, 1934, nr 1, s. 5).

⁷⁷ A. Paczkowski, *Prasa codzienna Warszawy w latach 1918—1939*, Warszawa 1983, s. 93 i n.

⁷⁸ *Nasze zadania*, „Jutra”, 1936, nr 1, s. 1.

Przeważały miesięczniki w prezentowanym zestawieniu (53,3⁰/0); zdecydowana większość redakcji mieściła się w Warszawie (66,6⁰/0)⁷⁹. Prasa kombatancka należała do bardzo płynnych. W tym obszarze następowały poważne zmiany ilościowe. Dotyczy to całego okresu 1928—1939, z tym że ogólna liczba wydawanych tytułów nieustannie rosła. Do najdłużej utrzymujących się na rynku należały: „Inwalida”, „Powstanie Śląski”, „Znak” oraz „Ociemniały Żołnierz”. Pomimo trudności w drugiej połowie lat trzydziestych, stale ukazywały się: „Naród i Wojsko”, „Głos Kaniowczyka i Żeligowczyka”, „Podoficer Rezerwy”, z pism regionalnych — „Oleandry”, z opozycyjnych — „Powstanie Wielkopolski”. Zasięg większości tytułów nie był duży. Wyjątek stanowił „Inwalida”. Konsekwencją była m.in. wielkość nakładów i ograniczona liczba prenumeratorów⁸⁰.

Procesy unifikacji II Rzeczypospolitej w 1939 r. dalekie były od zakończenia, podzielone było także środowisko byłych wojskowych. Istniejące różnice i zaszłości znajdowały odbicie na łamach prasy, w tym kombatanckiej. Dotyczyło to zwłaszcza wielkopolskiego „Jutra” oraz „Powstańca Śląskiego”, które wyraźnie zachowały i wielokrotnie eksponowały swój dzielnicowy charakter.

Większość redakcji opierała się na sieci własnych informatorów w terenie, domagając się nadsyłania danych o życiu organizacyjnym ogniw. Stanowiły one podstawę przekazywanych informacji. Nieco inaczej proporcje wyglądały w periodykach tzw. „związków historycznych”, które koncentrowały się na uwypuklaniu dziejów poszczególnych formacji.

Praktycznie wszystkie pisma, poza wydawnictwem FPZOO, poszukiwały odbiorców w szeregach własnych środowisk, akcentując ich odrębność. Większość opierała się na współpracy z autorami wywodzącymi się z własnych szeregów. Wyjątek stanowiły pisma FPZOO, starające się przyciągnąć do współpracy polityków wojskowych, działaczy gospodarczych czy wybitnych publicystów.

Sytuacja ekonomiczna większości redakcji była bardzo trudna. Liczne swą egzystencję opierały na wpływach z prenumeraty. Jej brak oznaczał konieczność zawieszenia bądź likwidację tytułu. Stąd też tak wiele na ich łamach apeli w tej sprawie, starania o obniżenie kosztów produkcji i ceny sprzedaży. Pomimo wieloletnich usiłowań władz FPZOO, nie udało im się pozyskać ogółu związków sfederowanych do solidarnego popierania jednego organu polskich kombatanatów. Większość związków broniła swych wydawnictw. W rezultacie obok „Federacji”, a następnie

⁷⁹ Rolę Warszawy jako centrum prasowego przedstawił A. Paczkowski, *Prasa codzienna...*, s. 276 i n.

⁸⁰ Niewielkie nakłady i nastawienie na odbiór w ramach własnego środowiska przesądzały o tym, iż poszczególne redakcje nie korzystały z usług Polskiego Towarzystwa Księgarń Kolejowych „Ruch” jako kolportera. Szerzej nt. pracy tego przedsiębiorstwa patrz A. Paczkowski, *Prasa polska...*, s. 457 oraz W. Władyka, *Krew...*, s. 32.

„Narodu i Wojska”, ukazywały się liczne kwartalniki, miesięczniki i tygodniki poszczególnych środowisk.

Zwracają uwagę wysiłki wielu redakcji w kierunku osiągnięcia perfekcji edytorskiej. Trudno jest udzielić odpowiedzi na pytanie, czy wypływało to z tradycji obowiązującej na rynku prasy, czy też stanowiło formę zaspokajania ambicji członków zarządów głównych poszczególnych organizacji? Takie tytuły jak np. „Federacja”, „Sybirak”, „Peowiak” czy „Legion” należy, z uwagi na bardzo wysoki poziom edytorski, oceniać wysoko. Obok tekstów zamieszczano wiele ilustracji, nierzadko szkice, a nawet nuty. Papier, w przypadku większości wydawnictw, był bardzo dobrego gatunku. Wiele miało kartonowe okładki. Wydatki ponoszone z tego powodu poważnie obciążały redakcję.

Ruch kombatancki nie stał się pierwszoplanowym i rozstrzygającym czynnikiem w ramach systemu politycznego II Rzeczypospolitej. Wpływ na to miały m.in. słabość organizacyjna, wewnętrzne podziały, rozbieżne posunięcia, ambicje działaczy, penetracja jego struktur przez partie polityczne, a także rozgrywki, zwłaszcza po 1935 r., w ramach elity władzy. Podobnie prasa byłych wojskowych istniała niejako na marginesie systemu prasy i wydawnictw w kraju. Jej powstanie było wyrazem rozwoju organizacji, które pojawiły się na ziemiach polskich w XIX w., a rozbudowały po 1918 r. System prasy i wydawnictw stanowi oręż władz zrzeszeń. Był środkiem łączności i porozumienia z członkami, przekazywaniem głoszonych idei i poglądów. Prasa relacjonowała życie organizacji i ukierunkowywała je. Bez wydawnictw nie można było myśleć o realizacji zapisów statutów. One także kształtowały zewnętrzny obraz środowiska. Specyfika problematyki kombatanckiej odcisnęła wyraźne piętno na formie i obliczu ideowym wspomnianych w artykule tytułów. Z uwagi na treści, frazeologię, dobór argumentów, stosunek do przeszłości i realizowanej przez władze polityki, a także fakt ich adresowania do konkretnego środowiska, prasę byłych wojskowych można wyodrębnić jako grupę czy nawet specyficzny typ, różniący się od pozostałych typów prasy polskiej lat 1918—1939.